

Ten Typ Mes i Lepsze Żbiki, Dzień zgody (Niedziela)

[Mes:]

Znam potęgę pauzy na majku.
Nie wiem czy dadzą za to tauzen lajków.
Jo, podaj mi dłoń,
po prostu od dziś zgoda, bwoy,
Ungh, zgoda girl?
Złamałaś mi pompkę krwi, ale dawno za nami są te dni.
Hmm, ledwo mogłem wtedy podnieść się z łóżka,
Ale dziś odpuszczam.
Chodź tu stań!
Miejsca sporo, na wszystkich wrogów,
dlatego stoję tak na pustym placu.
Chodź tu łajzo!
Weź się pogódź!
I zapomnijmy o moralnym kacu.
I nie marudźmy już kto komu wtedy naprawdę nabruździł,
Pytaliście kiedy odechce nam się spin
Może już dziś?
Rozluźnię pięść, zrobię wdech przez nozdrza.
Ffffff.....
Ledwo mnie poznasz.

[Monika Borzym:]

Już w niedzielę się pogodzę,
Nie w sobotę i nie w środę,
Właśnie w taki dzień, gdy można się skuć.
W tę niedzielę tak przepiękną, mam ochotę by odetchnąć,
Ty raz jeden też się ze mną zgódź

[Mes:]

Rozejszło się, że chcę się znów bratać, siostrac?
Nadpalone mosty łątać.
Nie bardzo wierzyli, więc wpadli sprawdzić,
Czy na serio chce z nimi wyregulować gaźnik.
Pierwsza była retro-dama,
Już chcę ją ścisnąć, lecz... nie jest sama.
Jej gach się pręży, świruje security,
A ona do mnie: "Wybaczam ci te poniżej pasa chwytę"
Jak to? Ty? Mnie? Mi? What the f...?!
Nie tak to zapamiętałem, to niezgodne z...
Nie dokończyłem, za mną nagle wyrósł gość,
któremu życzyłem hm., diety ze żwiru.
Załatwiłem mu dach nad głową, był ziomkiem
A on: "Fajnie, że zgoda, Mesie, ale wiesz mi piątkę"
I zanim plac wypełnili wrogowie
dałem już poznać po sobie, że... zaraz nie wyrobię.
Zadzwoiłem do znajomego pilota
i mówię, jadę do ciebie, załaduj bombę, będzie robota!
Wzlecimy nad nich i po kłopotcie,
Mściwa chu..., to nią jestem w istocie.
I tylko czasem miewam? stop klatki,
że to... ostatni moment na koniec walki.
Więc... łotrze, chociaż toast wypij
za to by częściej budził się we mnie hipis.
Greetings!

[Monika Borzym:]

Już w niedzielę się pogodzę,
Nie w sobotę i nie w środę,
Właśnie w taki dzień, gdy można się skuć.
W tę niedzielę tak przepiękną, mam ochotę by odetchnąć,
Ty raz jeden też się ze mną zgódź
(Zgadzam się!)

[Kuba Knap:]

Ej, Piotrek, weź sobie oszczędź zmartwień,
tak się nakręcasz na te walkę z fałszem.
Damn, odleć. Znasz mnie- problem? pff...
Pjona dla pilota, bo wie co dobre.
To co opowiadasz brzmi... nieco podle,
ale w gruncie rzeczy jest nieistotne.
Moje zen jest cenne, chociaż, dobra, zgoda.
Jedyne czego możesz być pewien to rozczarowań.
Wrogowie?
Patrz na dziary mi "just tryin live", zastanów się i...
Spójrz mi na japę jak sie szczyrzy w uśmiechu,
jakbym dostał kratę Perły w letni wieczór.
Jestem pewny swoich reguł, inaczej bym się tu wykańczał.
Choć jak coś się jebie to pierdolić grupy wsparcia.
I nie powiesz mi, że to niesłuszne.
Miejsce gówien jest w kiblu, ja naciskam spłuczkę tylko...